

Na posiedzeniu plenarnym Sejm uchwalił ustawę o jakości wyrobów, usług, robót i obiektów budowlanych

Główna nad problemami jakości ♦ Interpelacje i zapytania poselskie



(P) W ławach Rady Państwa. Na pierwszym planie posełowie Edward Gierek, Henryk Jabłoński, Edward Babiuch i Zdzisław Tomal.

(P) 8 bm. odbyło się ostatnie w bieżącej sesji posiedzenie Sejmu PRL. Sejm uchwalił ustawę o jakości wyrobów, usług, robót i obiektów budowlanych. Celem tego aktu normatywnego — jak stwierdzono w toku debaty — jest stworzenie wszechstronnych warunków dla dalszej systematycznej poprawy jakości wytwarzania dóbr zgodnie ze wzrastającymi wymaganiami ludności, gospodarki narodowej i międzynarodowej wymiany handlowej.

Na czwartkowym posiedzeniu Sejm dokonał wyboru uzupełniającego do Rady Państwa powołując w jej skład Edmunda Osmańczyka.

Izba dokonała również zmian w składzie Rady Ministrów; uzasadniając projekt tych zmian premier Piotr Jaroszewicz przedstawił jednocześnie niektóre problemy związane z doskonaleniem systemu zarządzania gospodarką i państwem.

Sprawozdawcy sejmowi PAP relacjonują:

Posiedzenie Sejmu PRL rozpoczęło się o godz. 12.00. W ławach Rady Państwa — Edward Gierek wraz z przewodniczącym Rady Henrykiem Jabłońskim. W ławach rządowych — członkowie Rady Ministrów z premierem — Piotrem Jaroszewiczem.

Obrazy otworzył marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa.

Sejm uczcił chwilą ciszy pamięć zmarłego niedawno posła Bolesława Piaseckiego, członka Rady Państwa, przewodniczącego Koła Poselskiego PAX.

Na wniosek Prezydium Sejmu, w porozumieniu z Konwentem Seniorów, porządek dziennego obradu rozszerzony został o dodatkowe dwa punkty: wybór uzupełniającego do Rady Państwa oraz zmiany w składzie Rady Ministrów.

Sejm obsadził mandat poselski w okręgu wyborczym nr 3 Warszawa-Wola.

Mandat ten uzyskał Zdzisław Wydrzyński, starszy mistrz w Fabryce Wyrobów Precyzyjnych w Warszawie, członek PZPR. Sprawozdanie Komisji Mandatowo-Regulaminowej w tej sprawie przedstawił Izbie pos. idzi Kasinski (ZSL).

Nowy poseł złożył ślubowanie poselskie.

Informacja rządu o głównych kierunkach prac w dziedzinie jakości

W kolejnym punkcie porządku obrad wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy RM Tadeusz Wrzeszczyk przedstawił informację rządu o głównych kierunkach prac w zakresie poprawy wyrobów, usług, robót i obiektów budowlanych. (SKROT INFORMACJI — str. 2).

Projekt ustawy

Następnie pos. Stanisław Luty (bezp.) przedstawił — w imieniu Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów — sprawozdanie na temat rządowego projektu ustawy o jakości wyrobów, usług, robót i obiektów budowlanych (SKROT WYSTĄPIENIA — str. 3).

Rozpoczęła się łączna poselska dyskusja o problemach jakości.

W dyskusji wypowiedzieli się: pos. pos. Zdzisław Kwieciński (PZPR), Jadwiga Dymala (ZSL), Roman Oleksin (SD), Kazimierz Morawski (bezp. ChSS), Krystyna Franiak (PZPR), Ryszard Bender (bezp. „Znak”), Małgorzata Kusza (PZPR), Janusz

Życiorys Edmunda Osmańczyka



(P) Edmund Osmańczyk urodził się w 1913 r. na Dolnym Śląsku. Przed wojną — działacz Związku Polaków w Niemczech. Poeta Śląska Opolskiego. W czasie wojny pracuje w podziemnym Polskim Radiu w Warszawie — aż do końca Powstania Warszawskiego. Od stycznia 1939 do stycznia 1945 r. poszukiwany jest przez gestapo. W lutym 1945 r. zostaje działaczem Komitetu Polaków Śląska Opolskiego i Wrocławskiego. Od marca tego roku jest korespondentem wojennym i Armii Wajtko Polakiego, a na (B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Znów zamiecie i zadymki śnieżne

Informacja własna

(P) Niemal w całej Polsce padał w czwartek śnieg. Silne, porywiste wiatry powodowały zadymki i zamiecie. Wiele dróg już odśnieżonych, znów znalazło się pod śniegiem. Na licznych trasach komunikacyjnych utworzyły się głębokie zasypy. Zamknięta została dla ruchu kołowego droga II kolejności od Śnieżnika w woj. opolskim, na trasie Strzelce — Krapkowice. Przez wiele godzin śnieg padał również w Warszawie.

W czwartek w południe termometry wykazywały od minus 5 st. w Suwałkach i Olsztynie do plus 3 st. w Nowym Sączu. W Warszawie notowano minus 3 st. W Beskidach wiał silny wiatr. Wichura uszkodziła wiele napowietrznych sieci elektrycznych. Nastąpiły również przerwy w łączności telefonicznej. W Tatrach halny. Silny porywisty wiatr unieruchomił kolejkę linową na Kasprowy Wierch.

Waleczek (bezp. „Pax”), Walenty Kołodziejczyk (ZSL), Henryk Swiderski (PZPR).

W głosowaniu Sejm uchwalił ustawę o jakości wyrobów, usług, robót i obiektów budowlanych.

(POSELSKA DEBATA — str. 3)

Izba dokonała wyboru uzupełniającego do Rady Państwa. Zgodnie z wnioskiem klubów poselskich: PZPR, ZSL i SD na stanowisko członka Rady Państwa powołano pos. Edmunda Osmańczyka (bezp.), wybitnego działacza społecznego, znanego publicystę, autora ważkich prac w dziedzinie zagadnień międzynarodowych a także zagadnień walki o pokój.

Zmiany w składzie Rady Ministrów

W kolejnym punkcie porządku obrad Sejm rozpatrzył propozycje zmian w składzie Rady Ministrów. Głos w tej sprawie zabrał premier Piotr Jaroszewicz, który na wstępie przedstawił Izbie niektóre problemy związane z doskonaleniem zarządzania gospodarką i państwem.

Uzasadniając propozycje, premier wskazał, że — biorąc pod uwagę doświadczenia i wnioski z dotychczasowej pracy Prezydium Rady i kierując się troską o dalsze doskonalenie prac Prezydium Rady i Rady Ministrów — wicepremier zajmować się będą dużymi działaniami gospodarki obejmującymi grupy problemów, ściśle związanymi się ze sobą i stanowiącymi pewne kompleksy.

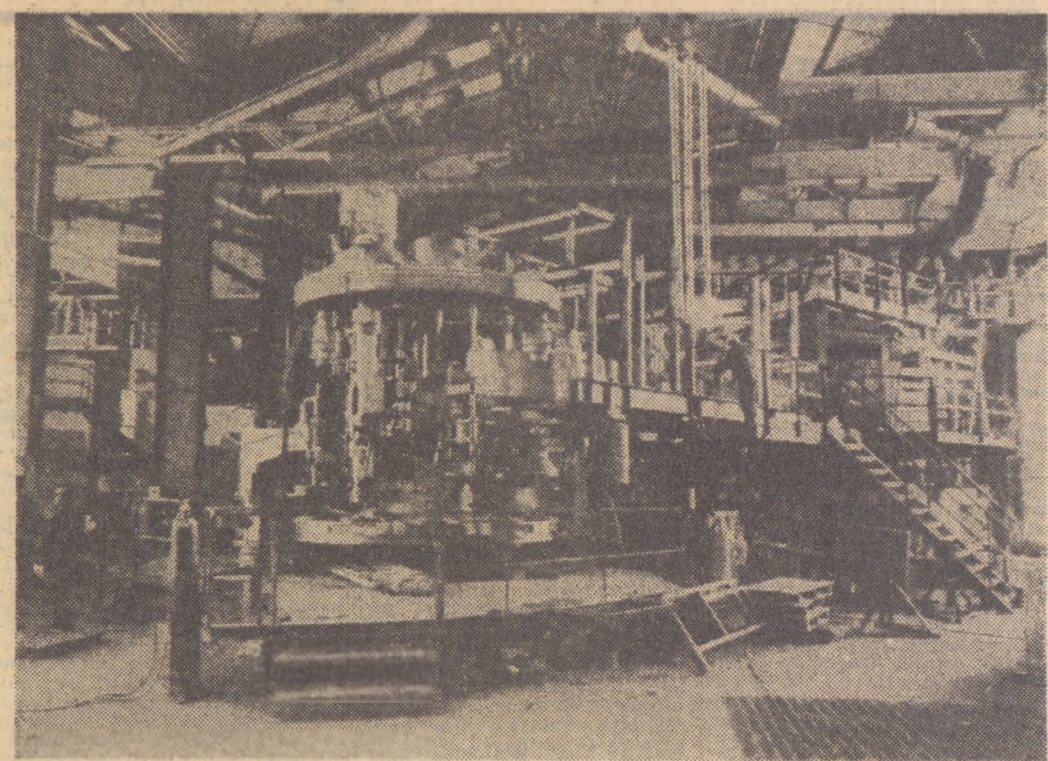
Sprawy funkcjonowania gospodarki i państwa znajdują się w centrum uwagi partii i rządu. W ich rozwiązywaniu kierujemy się zasadą kojarzenia socjalistycznego, demokratycznego centralizmu z samodzielnością rad narodowych, przedsiębiorstw i ogniw administracyjnych. W latach 1971—1978 dokonaliśmy wielu istotnych zmian i ulepszeń w tej dziedzinie.

Do najbardziej fundamentalnych z nich należy wprowadzenie nowego podziału administracyjnego kraju. Umocniło to rolę województw, miało i ma być jako regionów społeczno-politycznych i gospodarczych. Aktywny, bardziej wyrównany rozwój poszczególnych regionów kraju zawiązać należy również skutkom tej doniosłej reformy.

Powołanie społecznej kontroli w województwach i gminach (A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Dobre tempo na budowie „Polkoloru”

Załogi dotrzymują terminów



(P) Prasa do formowania elementów lampy kineskopowej

Fot. Zbigniew Furman

Informacja własna

(P) Od początku roku aura nie rozpieszcza przedsiębiorstw wykonawczych na budowach stolicy. A „Polkolor” zalicza się do największych, gdzie każdy dzień decyduje praktycznie o terminowym uruchomieniu „kolorowej” inwestycji.

Gdy wywrotki z budowy „Polkoloru” pomagają w wywożeniu śniegu z ulic Warszawy, ekipy kilkunastu przedsiębiorstw pracowały przy wy-

kańczeniu hal huty szkła i montowni, a także walczyły ze zmarznąłą ziemią, kopiąc kolejne kanały.

— Właśnie przy kanałach odczuł się najbardziej zimą w ostatnich tygodniach — mówi Ryszard Józefowicz, dyrektor budowy. — Sieć wodna, kanalizacja i gazowa jest prawie gotowa, zostały przysłowiowe końcówki. „Gazomontaż” skreślił nawet cały rurociąg, ale nie może wykopać kanału dla niego.

Wykopów jest zresztą do zrobienia więcej. Najpilniejsze zadanie dla budowlanych stanowią obecnie kompleksy oczyszczalni ścieków. Trzeba tu jednak przemieścić jeszcze półtora tys. m sześć, ziem pod fundamenty budynków pomocniczych. Z kolei obiekty dla tzw. schładzania stłuczki wymagają wykopania i wywiezienia ponad 10 tys. m sześć, ziem. W lecie takie prace trwałyby ok. miesiąca, teraz przy mrozie — trochę dłużej. Damy sobie jednak radę — kontynuuje dyr. Józefowicz — pod warunkiem, że dostaniemy chociaż dwie ciężkie koparki. Bo

Rokowania genewskie ZSRR — USA — W. Brytania

GENEWA (PAP). Korespondent PAP, Jerzy Wańkowicz pisze: W Genewie zostały wznowione tróstronne rokowania ZSRR — USA — W. Brytania w sprawie układu o całkowitym i powszechnym zakazie doświadczeń z bronią jądrową. Ich celem jest uzupełnienie układu z 1963 roku o zakazie przeprowadzania eksplozji nuklearnych w powietrzu, pod wodą i w przestrzeni kosmicznej — porozumieniem o zakazie prób jądrowych również pod ziemią.

Wznowienie rokowań zbiegło się w czasie z nowymi propozycjami państw socjalistycznych przedłożonymi w genewskim Komitecie Rozbrojenia, który w programie pracowej obecnej sesji podejmie również negocjacje w sprawie zawarcia międzynarodowego układu o całkowitym i powszechnym zakazie prób z bronią jądrową.

Propozycje krajów socjalistycznych zakładają podjęcie na forum Komitetu Rozbrojenia rokowań na temat zaprzestania jakościowego doskonalenia broni jądrowej, przerwania produkcji materiałów rozszczepialnych dla celów militarnych oraz stopniową redukcję nagromadzonych zapasów broni nuklearnej i środków jej przenoszenia, prowadzącą do ich całkowitego zniszczenia.

Obecne rokowania ZSRR — USA — W. Brytania mające doprowadzić do zaprzestania ja-

Miliony demonstrantów wyrażają poparcie dla „rządu tymczasowego”

Lokalny program tv ajatollaha Chomeiniego

PARYŻ, LONDYN (PAP). Ponad milion ludzi wyszło w czwartek na apel „rządu tymczasowego” Mehdiiego Bazarżana na ulice Teheranu, aby wyrazić masowe poparcie dla reprezentowanej przez niego linii politycznej. Masowe manifestacje chomeinistów odbyły się także w licznych innych miastach Iranu.

Czwartkowe demonstracje miały w zasadzie spokojny przebieg. O incydentach doniesiono jedynie z miejscowości Gorgan na północy Iranu. Doszło tam do starć z wojskiem i policją, w wyniku czego cztery osoby poniosły śmierć, a wiele osób zostało rannych.

Zasadniczym hasłem demonstracji było żądanie rozwiązania rządu Szapura Bachtiana, określonego jako „nielegalny”, ustąpienia wszystkich posłów i senatorów parlamentu, wznowienia pracownictwa wszystkich instytucji rządowych i prywatnych do sprzeciwiania się władzy totalistów i przejęcia w (B) DOKOŃCZENIE NA STR. 5

Bendzeddd Szadli prezydentem Algierii

ALGER (PAP). Jak poinformowano oficjalnie w Algierze Bendzeddd Szadli został wybrany prezydentem republiki przynajmniej większością głosów.

Po przełiczeniu wszystkich głosów oddanych w wyborach powszechnych, które odbyły się na terenie całej Algierii w środę, okazało się, że 94,23 proc. wyborców poparło kandydaturę Szadliego zgłoszoną przez Front Wyzwolenia Narodowego Algierii. W sumie uprawnionych do głosowania było ponad 7,8 miliona obywateli, którzy mieli wypowiedzieć się w sprawie kandydatury Szadliego zgłoszonej (C) DOKOŃCZENIE NA STR. 5

Radykalizacja sił neofaszystowskich w RFN

Od stałego korespondenta ZBIGNIEWA RAMOTOWSKIEGO

Bonn, 8 lutego

(P) W czwartek telewizja RFN przedstawiła w drugim, federalnym programie fikcyjne losy kilkunastolatka, który dołączył się do zbrojnej grupy neofaszystów. Szuka nazywa się „Willi i koleś”, zaś jej reżyserem jest zachodnioniemiecki twórca Helmut Kopetzky.

Tego samego dnia w prasie niemieckiej ukazały się kolejne relacje o skandalu w jednej ze szkół Berlina Zachodniego, gdzie uczniowie (nie należący zresztą formalnie do tzw. ugrupowań prawicowo-radykalnych) w nieskręcony sposób terroryzowali swego nauczyciela — Amerykanina pochodzenia żydowskiego. Jeden z przykładów: na tablicy szkolnej, obok swastyki, symbolu SS i gwiazdy Dawida, pojawiło się hasło: „Nie ma nic pięknierzego na świecie jak gęzowanie Żydów”.

(D) DOKOŃCZENIE NA STR. 5

ŻEBY TO BYŁ DOM

Rozmowa z mgr. Jerzym Piłatowiczem, dyrektorem Państwowego Domu Pomocy Społecznej nr 8

z mgr. Jerzym Piłatowiczem, dyrektorem Państwowego Domu Pomocy Społecznej nr 8



li. Trzeba było zacząć od przekonania ich, że nie wolno rezygnować, że warto jeszcze walczyć, że są szanse na poprawę stanu zdrowia i w konsekwencji — życia.

Postępy przychodząły powoli, etapami — wstanie z łóżka, (B) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

— Jest Pan nietypowym dyrektorem domu pomocy społecznej, nieczęsto się zdarza pełnienie tej funkcji przez kogoś tak młodego...

— Mam 29 lat, bardzo wielu ludzi w moim wieku pracuje na wyższych i niższych szczeblach kierowniczych w różnych dziedzinach. Chociaż w dziedzinie opieki społecznej zdarza się to rzeczywiście niezbyt często.

— Pana droga do tej pracy? — Całkiem zwyczajna. Urodziłem się w Konstancinie, tu też w 1963 r. zdałem maturę. W Konstancinie miałem wiele okazji do zainteresowania się problemem rehabilitacji, miesi się tu, jak wiadomo, Stożeckie Centrum Rehabilitacji. Jako

młody chłopak popatrywałem przez plot, co też tam się dzieje na boiskach i terenach do ćwiczeń. Studiowałem na AWF we Wrocławiu, dyplom uzyskałem w 1972 r., później zrobiłem specjalizację z zakresu rehabilitacji.

— Swoją pracę w PDPS Nr 8 przy ul. Nowoursynowskiej w Warszawie rozpoczął Pan właśnie jako rehabilitant...

Tak było przez 3 lata i dobrze ten okres wspominał. Jestem z natury olepkiwy, żeby nie powiedzieć, uparty, więc udało mi się po roku, niezaprzeczalnie, rozpocząć pracę na nogi kilkunastu pacjentów, którzy po półtora roku ćwiczeń postawili na dłuższego już czasu nie wstając z łóżka.

To ogromna satysfakcja, poczucie sensu roboty i własnej przydatności. Ci ludzie już się pogodzili z myślą, że nigdy z łóżka nie wstąpią. Zrezygnowa-

Obecna pokrywa śniegu w Beskidach: Szaryń 42 cm, Ryccerka 42 cm, Wisła 40 cm, Łalik 40 cm, Rajcza 34 cm.

W Tatrach: Kasprowy Wierch 141 cm, Hala Gąsienicowa 104 cm, Myśliczka 90 cm, Dolina Strąska 50 cm, Kuźnice 45 cm, Bukowina 33 cm, Zakopane 30 cm.

W Sudetach: Samotnia 110 cm, Śnieżka 105 cm, Mała Łomnicka 100 cm, Zielonka 48 cm, Śnieżnik 40 cm, Karpacz 37 cm, Śnieżnik 35 cm, Przełęcz 32 cm.

Synoptrycy nadal zapowiadają opady śniegu, na północy kraju lokalnie intensywne. Temperatura w dzień od minus 6 st. na północnym zachodzie do minus 3,5 st. w centrum i minus 2 st. na południowym wschodzie. W nocy lokalnie większe spadki temperatury do minus 15 st. Lokalne zamiecie i zadymki. (dat.)

Kodeks jakości

(P) Z dużym społecznym odzwiekaniem spórka się niewątpliwie Ustawa o jakości, podjęta 8 bm. przez Sejm. Jest to bowiem dokument wielkiej wagi nie tylko gospodarczej, ale i społecznej. Bo czyż nie leży nie tylko w interesie państwa, ale i każdego obywatela, by produkty przemysłowe, usługi, obiekty budowlane charakteryzowały się dobrym wykonaniem, by były trwałe i niezawodne, użyteczne i estetyczne?

Jest więc ta ustawa, która swego czasu, gdy jej projekt został zgłoszony w Sejmie, nazywaliśmy w „Życiu” Kodeksem Dobrej Roboty, zbiorem przepisów, których wdrożenie do codziennej praktyki, przyniesie wiele pożytecznego. W sferze produkcji — lepsze wykorzystanie technicznego szkieletu naszego przemysłu, tak wydajnie wzmocnionego w latach 70, lepsze wykorzystanie surowców, materiałów, energii — przez unikanie strat z tytułu złej jakości. A każdemu z nas — użytkownikowi, klientowi, w prostu większe zadowolenie z rzeczy, które kupujemy za narobione przez siebie pieniądze.

W ostatnich latach nasilone działania dla poprawy poziomu jakości produkcji. Świadczy o tym wydanie różnego rodzaju przepisów, decyzji rządowych (m. in. w sprawie znaków jakości, obowiązkowego kwalifikowania wyrobów, czy kontroli). Rozwijał się pomyślnie społeczny ruch wokół tej problematyki, żywo obchodzącej całe społeczeństwo, że przypomnimy Konkursy Dobrej Roboty, działalność stowarzyszeń NOT, PTE, terenowych klubów DO-RO, organizowanie różnorakich „dni jakości”, sympozjów. Coraz więcej wyrobów posiada znak ja-

kości (w 1978 roku było ich 25 tysięcy), wyróżniając towary o wyższych niż przeciętne walory.

Ale mimo to, w społecznym odczuciu, a także w wymiernych wskaźnikach i wartościach ekonomicznych i technicznych wciąż nie możemy powiedzieć, że sytuacja w sposób widoczny się polepsza.

W sferze troski o jakość spotykamy wciąż za dużo braku odpowiedzialności. Zarówno ze strony bezpośrednich wykonawców, jak w sferze zarządzania i kierowania, czy w sferze naukowo-technicznej. Kosztuje to naszą gospodarkę, a zatem nas wszystkich, wiele miliardów złotych corocznie.

Ustawa 8 bm. kodyfikując obowiązujące w tej dziedzinie przepisy, stwarza warunki, by sytuacja ulegała zdecydowanej poprawie.

Wprowadza też Ustawa szeroki zakres tej odpowiedzialności — nie tylko w sferze produkcji, ale także usług, robót i obiektów budowlanych. Jest to bardzo istotne, gdyż dotychczas, mimo obowiązujących dokumentów prawnych (jak np. Kodeks Cywilny, Kodeks Pracy, Prawo Budowlane itd.) pojęcie jakości kojarzy się głównie z konkretnymi produktami. A tymczasem od dobrej jakości usług, dobrze wykonanych mieszkań, szkół, szpitali, także należy efektywność nakładów, dobre samopoczucie społeczne. Istotne w Ustawie jest także i to, że obejmuje ona nie tylko jednostki, prawne, ale i osoby fizyczne. Za swą pracę odpowiada przecież jednakowo tak samo przedsiębiorstwa, jak samo państwo — monter w dużej fabryce, „pan Kowalski” — rzemieślnik. (DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU

Posiedzenie Sejmu PRL

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 2)

rodziny oraz lepszych warunków rozwoju. Są to m. in. wydłużenie pełnopłatnych urlopów macierzyńskich, wprowadzenie 3-letnich bezpłatnych urlopów na wychowanie małego dziecka z zachowaniem uprawnień pracowniczych i zagwarantowanie powrotu do pracy, podwyższenie zasiłków rodzinnych na dzieci, rozszerzenie uprawnień do zasiłków z tytułu opieki nad chorującym dzieckiem oraz wprowadzenie ostatnio powszechnego zasiłku z tytułu urodzenia dziecka.

Z ogromną satysfakcją stwierdzamy, że 90 proc. nowo narodzonych dzieci przychodzi na świat w dobre wyposażonych szpitalach i ich chorób porodowych. Dowodzi to niebezpieczeństwa, iż stworzyliśmy w kraju warunki, w których zdecydowanie poprawie ulega sytuacja matki i dziecka. Dzięki temu, a także dzięki wzrostowi kultury społeczeństwa możemy i powinniśmy w rozsądnych granicach wyeliminować dotychczasowe kryteria społecznych uzasadnień przyzwania ciąż, tak, by nie uszczuplały uprawnień jednostki, kojarząc je właściwie z interesami społecznymi.

W dalszym ciągu swej odpowiedzi minister udzielił dodatkowych informacji na temat celowanego programu rozwoju ochrony zdrowia i opieki społecznej do 1990 r., w którym bardzo ważne miejsce przypada oświeceniu matki i dziecka. Wiele uwagi poświęcił zwłaszcza działalności profilaktycznej, rozwojowi perinatologii, genetycznej i rolniczej, przystosowaniu młodych ludzi do życia małżeńskiego i rodzinnego oraz sprawom opieki nad kobietą we wst. Zintegrowana, czynna opieka nad kobietą ciężarną, nad noworodkiem i niemowlęciem pozwoliła wydatnie obniżyć współczynnik umieralności niemowląt, który wynosi obecnie 23,5 na ty-

Jakość – sprawą najważniejszą KSR w Warszawskich Zakładach Telewizyjnych

Informacja własna

Po raz 57 obradowała w czwartek, 8 bm., sesja konferencji samorządu robotniczego w Warszawskich Zakładach Telewizyjnych poświęcona ocenie pracy w roku ubiegłym i omówieniu zadań na 1979 r.

Mimo nieregularnego dopływu podzespołów WZT przekroczył planowane dostawy odbiorników na rynek o ponad 8 tys. Nie udało się natomiast uzyskać zakładanej wielkości produkcji. Zaważyły tu braki podzespołów, m. in. diod i kondensatorów, których zakładu nie otrzymał w grudniu ubiegłego roku. Podobnie z powodu braku półprzewodników – nie w pełni zrealizowano plan produkcji głowic zintegrowanych.

Zbyt małe kontrakty i rezygnacja niektórych odbiorców zagranicznych nie pozwoliły wywiązać się z planu eksportu. Trzeba jednak pamiętać, że sprzedano prawie 50 tys. odbiorników i 35 tys. sztuk głowic, co oznacza 3,3-krotny wzrost eksportu, w porównaniu z 1977 rokiem.

W minionym roku w WZT prowadzono szereg prac związanych z przygotowaniem i uruchomieniem produkcji siedmiu nowych odbiorników. Wśród nich pierwszy polski odbiornik telewizyjny kolorowej „Jowisza-3804”, a także zmniejszonego, o lepszych parametrach technicznych, przenośnego telewizora typu „Vela-203”.

Podczas obrad KSR wskazano, że najważniejszym zadaniem dla zakładu w tym roku będzie dalsze podnoszenie jakości telewizorów. Zakłada się, że odbiorniki czarno-białe na tranzystorach powinny działać niezawodnie przez co najmniej 6 tys. godzin.

Drugim, poważnym zadaniem tego roku jest uruchomienie produkcji serii pilotującej „Jowiszy”, a także zwiększenie ilości montowanych odbiorników telewizyjnych w licencji francuskiej i radzieckiej. W sumie kolorowych telewizorów powinna być ponad osiemdziesiąt tysięcy.

W trakcie dyskusji nad planem tego roku podkreślano, że mimo zmniejszenia produkcji odbiorników – czarno-białych – wzrosła ich wartość wyrobów, związana z wytwarzaniem OTVC. Stąd też niezbędne są dalsze zmiany organizacyjne i położenie większego nacisku na dyscyplinę pracy. Wzrosnąć musi także wydajność na każdym stanowisku. Wykonanie planu eksportu wymaga operatywności w znacznym stopniu z dostawami podzespołów i surowców, bowiem WZT to producent finalny – limitowany przez kooperantów. A na razie wiele pociętych wśród zamówień towarowych nie ma potwierdzenia, bądź też potwierdzone są w niewystarczających ilościach. Zakładamy wzrost sprzedaży telewizorów WZT o prawie 20 proc. i niemal 40 proc. wzrost eksportu w tym samym okresie.

Dobre tempo na budowie „Polkolor”

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

starzejąca liczba. W porównaniu do zeszłego roku generalny wykonawca „Zelbel” ma o po-

KRONIKA DYPLOMATYCZNA

(P) 8 bm., marszałek Sejmu Stanisław Gucwa przyjął w Sejmie ambasadora Republiki Mali Djibrilla Maiga, który złożył mu wi-

ście w związku z rozpoczęciem misji dyplomatycznej w Polsce. (PAP)

PAP DONOSI W SKRÓCIE

8 bm., odbyło się w Warszawie posiedzenie Państwowej Rady Górnictwa pod przewodnictwem prof. Benona Strazna. Omówiono perspektywiczny rozwój wydobywa i produkcji kruszyc budowlanych. Stwierdzono, że podstawowym zadaniem przemysłu kruszowy budowlanych jest rozwój produkcji kruszów uszlachetnionych optymalizujących zużycie cementu, przy maksymalnym wykorzystaniu złóż surowcowych i prowadzeniu właściwej polityki eksploatacyjnej zapewniającej ochronę użytków rolnych i leśnych. Rada zapoznała się również z informacją o realizacji przez zainteresowane resorty decyzji Prezydium Rządu oraz wniosków Państwowej Rady Górnictwa dotyczących krajowej bazy surowców mineralnych, a także zwiększenia efektywności jej wykorzystania.

Przed 80 laty powołano do życia Główny Urząd Miar. Po wyzwoleniu kraju, Główny Urząd Miar został reaktywowany jako centralny organ państwowej służby metrologicznej. Obecnie funk-



Wieloryb na Bałtyku. W Zatoce Gdańskiej pojawił się rzadki na tych wodach gość – wieloryb. Po kilkugodzinnej akcji załogi statków Gdańskiego Urzędu Morskiego uchwycił go w sieci. Wieloryb następnie zostanie wyprowadzony na otwartą Bałtyk. Na zdjęciu: akcja uwalniania wieloryba z sieci. Fot. CAF – Zarzecki – telefoto

Porozumienie PAN – CZD

Polscy naukowcy – dzieciom

Informacja własna

(P) Cenna deklaracja na rzecz Pomnika-Szpitala i Centrum Zdrowia Dziecka złożyli we czwartek, 8 bm., polscy naukowcy. Tego dnia odbyło się w Międzyzdrojach spotkanie Prezydium Polskiej Akademii Nauk i Społecznego Komitetu Budowy Pomnika-Szpitala, na którym podpisano porozumienie dotyczące udziału Akademii w rozwoju działalności szpitala oraz tworzeniu coraz lepszych podstaw dla wszechstronnego rozwoju dzieci i ochrony ich zdrowia.

W myśl tego porozumienia ustalono, że do 5 lat szerokość plany współdziałania PAN i Centrum. Dotyczyć one będą w szczególności takich spraw jak kontynuowanie i rozszerzenie badań naukowych pod kątem potrzeb Centrum Zdrowia Dziecka. Naukowcy deklarują swoją pomoc w zakresie nauk biologicznych i medycznych, zwłaszcza w fizjologii, genetyce, neurologii, antropologii, parasjologii i pediatrii klinicznej. Do współ-

pracy z Centrum Zdrowia Dziecka wchodzić się również specjalistami z takich dziedzin jak psychologia, psychiatria i wychowanie psychofizjologiczne i neuropsychologia, pedagogika i socjologia wychowawcza oraz prawnicy zajmujący się problemami rodziny. Także specjalistami z zakresu biologii i techniki, a zwłaszcza bioinżynierii i inżynierii medycznej pomagającą w rozwiązywaniu problemów Pomnika-Szpitala.

Ustalono, że tematykę badań i eksperymentów, które przeprowadza lub będą nadzorować placówki PAN, inicjować będzie Społeczny Komitet Budowy Pomnika-Szpitala, opierając się na wnioskach Rady Naukowej Centrum. Wyniki wszystkich badań będą przekazywane kierownictwu CZD. Aby jeszcze bardziej zainteresować naukowców badaniami na rzecz dzieci, władze Akademii zamierzają przyczynić się do rozwoju specjalnej nagrody. Polska Akademia Nauk deklaruje, że Centrum Zdrowia Dziecka może być pierwszym w nabywaniu aparatury oraz w urządzaniu diagnostycznych i terapeutycznych, opracowywanych w zakładach Akademii.

Porozumienie w sprawie współpracy podpisali w imieniu Społecznego Komitetu Budowy Pomnika-Szpitala i Centrum Zdrowia Dziecka – m. in. Janusz Włoczek, a w imieniu Polskiej Akademii Nauk – jej prezes prof. Witold Nowacki. Obie strony powołały swoich pełnomocników do koordynowania tej współpracy na co dzień.

Prof. Jan Kaczmarek – sekretarz naukowy PAN – przekazał CZD dwa aparaty: dylator i dyspensor, opracowane w Centrum Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej PAN, a wyprodukowane przez „Medipar”. Na zakończenie swej wizyty w Międzyzdrojach naukowcy zwiedzili szpital i zapoznali się z planami jego dalszego rozbudowy. Deklaracja polskich naukowców jest pięknym akcentem Międzynarodowego Roku Dziecka i wyrazem solidarności ze wszystkimi, którym na sercu leży dobro dzieci. (Zim)

Co przeszkadza przyjąć gości „Orbis” za granicą

Informacja własna

(P) W ub. roku przyjechało do Polski 11,1 mln turystów z zagranicy – w tym 10 mln z krajów socjalistycznych. Z tej liczby krajowe biura podróży obsługiwały 320 tys. turystów z krajów socjalistycznych i 510 tys. z kapitalistycznych. Część z nich załatwiała sprawy związane z pobylem w Polsce przez zagraniczne placówki „Orbis”, których działa 20.

„Orbis” na przykład, działający w RFN piątą rok, obsługiwał w tym czasie pół mln turystów. W ub. roku przyjechało do Polski 354 grupy turystyczne. Mogło ich być więcej. Na ten rok zgłoszonych jest (już od lipca ub. roku) ponad tysiąc grup, ale potwierdzenie przyjęcia nadeszło tylko dla 292. Na kilopięćdziesiąt z bazy problemmy się nie kończą. Brak współdziałania z przewoźnikami, a najgłębszą uwagę odniósł można do polskiej Zagłogi Bałtyckiej. Pociągający od ten – PZB podnosił opłaty za bilety, podczas gdy inne firmy promowały na świecie ceny niższe, a dodatkowo mało uwzględniały sprzedaż na promie. U nas też się

ŻEBY TO BYŁ DOM

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

dojść do stolika, wyjście na balkon, spacer na korytarz, wreszcie do ogrodu. Niektórzy z tych dawniej leżących chorych spędzili ostatnie święta w odświęconych w swych rodzinach. – A więc jako rehabilitant rekomenduje Pan wódkę z regalicją i cierniowicą. A radzi Pan jako dyrektor domu pomocy społecznej?

– Myślę, że przede wszystkim trzeba się starać, żeby taki dom był możliwie najbar-dziej domowy. Nie jest to łatwe. U nas na Nowoursynowskiej żyje 120 osób przewlekle chorych. Mają zapewnią opiekę lekarską, pielęgnacyjną, a także rehabilitacyjną. Ale nie można zamienić domu w szpital, przekształcić go w sanatorium. To musi być jednak dom. Dlatego też odwieziny gości przyjmujemy bez żadnych ograniczeń, nie wyznaczając im dni ani godzin. Bo te wizyty cieszą naszych mieszkańców, są im potrzebne. Nieraz, zwłaszcza w lecie przy ładnej pogodzie, ciągną do nas całe rodziny z wnukami i prawnukami. Robimy zresztą wiele innych rzeczy, na obraz i podobieństwo domu.

– Co mianowicie?

– Chciałoby przetworzyć owocowe. Własne jabłka i śliwki, własnoręcznie zebrane i zawikłane to nie tylko uatrakcyjniłoby naszą zimową kuchnię, ale także „udomowienie” naszego życia.

– A jak wygląda kontakty kierownictwa przez Pana domu ze światem zewnętrznym?

– Biorąmy się przed izolacją i zamknięciem we własnym gronie. Mamy wielu przyjaciół. Są wśród nich: Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzycznych, Zespół Lirów Międzyzdrojów Nr 1, Zespół Szóści Odeńskich przy ul. Kazimierzewskiej. Dzięki ich pomocy odbywają się u nas koncerty, spotkania, domowe uroczystości. Budowlanym sąsiedztwo Studnia nad Doliną zawdzięczamy też zmyślenie Nowoursynowskiej, łatwy dojazd do naszej placówki. Wielką pomocą są dla nas uczennice Liceum Medycznego przy ul. Rakowieckiej, odbywające u nas kursy praktyki. Często się powszechną sympatią.

– Praca zawodowa w opiece społecznej ma w sobie tak dużo elementów społeczniczności, że chyba ludzie tej profesji nie czują już potrzeby udzielania się społeczeństwu?

– Nie zgadzam się z tym. Jest wiele zawodów o podobnym w sobie charakterze, chociażby nauczyciela czy lekarza, co nie ostatek pasji działania przedstawicieli tych zawodów. Jestem też i w opiece społecznej. Sam wybrałem pracę w tej właśnie dziedzinie, dowodzi społecznikowskich przedsięwzięci.

– Pan też znajduje na to czas?

– Inaczej już bym chyba nie umiał. Jestem członkiem partii, wchodzi w skład egzekutywy POP przy ZZZ Nr 2 – jestem także sekretarzem jednej z sek-

NA MARGINESIE DNIA

P. O. RUMCAJSA

GDANSK. „Wieszcz Wybrzeża” – „kategorycznie: „Cypisek” jest jedynym prozektorem, który zgodnie z zezwoleniem wydawanym przez Instytut Matki i Dziecka może być używany do prania bielizny niemowlęcej”.

ZAMIAST ATTYKIEJ

BYDGOSZCZ. Notatka „Dziennika Wieczornego”: „W kilku miejscach Bydgoszczy pocierali się chodniki. Stąd się to z przyczyną pogody – wolkom znana jako doświadczenia naukowe”.

CHWILIZOFIA

BYDGOSZCZ. „Wieczornik” „Dziennika „Wieszcz” raził: „Gdy tysiąc ludzi ma tu to samo, przyciąga się do nich, choć jesteś innego zdania”.

KORNISZONKI

POZNAN. Fragment publikacji o „Strachu matrymonialnym”: „...z wszystkich ofert jedno jest tylko pewne – to mianowicie, że człowiek samotny poszukuje innego człowieka, z którym uświadniałby te samotności pokonać. Reszta to samo życie podobne do karty dani w jednej restauracji, gdzie za pomocą „siołki uświadnia” ukrywa się polskość, w plasterki błyszczący ogórek”.

ZET-ES

Zmarł profesor Jakub Sawicki

(P) Zmarł w Warszawie, w wieku 80 lat, doktor praw Jakub Sawicki, emerytowany profesor zwyczajny Uniwersytetu Warszawskiego, ukończył studia prawnicze w Uniwersytecie Jagiellońskim. W latach okupacji był jednym z organizatorów tajnego nauczania, prowadził wykłady i seminaria dla licznych grup studentów wydziału prawa Uniwersytetu Warszawskiego.

Po wznowieniu prof. Sawicki pracował w Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie mianowany profesorem zwyczajnym wykładał prawo w Uniwersytecie Warszawskim. Miał w swoim dorobku prawie 200 pozycji z wielu dziedzin życia. Był doktorem honoris causa uniwersytetu w Bonn i członkiem wielu naukowych towarzystw zagranicznych. Za swe zasługi prof. Sawicki był odznaczony Krzyżem Waleczności, Krzyżami Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz wieloma innymi odznaczeniami. (PAP)

Pogrzeb Leonarda Zajackowskiego

(P) 8 bm. na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie odbył się pogrzeb operatora filmowego Leonarda Zajackowskiego. L. Zajackowski związany był z kinematografią od 1925 r. Od 1949 r. pracował w Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Polskiej Kronice Filmowej, zajmując się przede wszystkim filmową dokumentacją życia kulturalnego, zwłaszcza scen teatralnych. (PAP)

WACŁAW KAWSKI

poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Cześć Jego pamięci! Marszałek Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

W dniu 6 lutego 1979 r. zmarł

Przy pomocy komputera

Przygotowanie list przydziałów mieszkań w RSM

Osoby oczekujące na mieszkanie spółdzielcze z początkiem każdego roku wypatrują wywieszenia list przydziałów mieszkań. Również i w tym roku temat ten żywo interesuje liczne grono tych, którzy wyczekują na wymarzone nowe mieszkanie. Zwróćmy się do największego radomskiego dysponenta spółdzielczego budownictwa — Radomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej po informacje o trwających pracach przy opracowaniu listy przydziałów mieszkań.

— Zarząd Spółdzielni — mówi prezes RSM, Antoni Pracki — rozpoczął prace przygotowawcze związane z tworzeniem projektu listy przydziałów już w październiku ub. roku. Były one odmienne niż w latach poprzednich, bowiem spółdzielnia wprowadza elektroniczny system ewidencji członków i kandydatów oczekujących na mieszkanie. Zdecydowana większość członków RSM złożyła już odpowiednie kwestionariusze, zawierające pełną charakterystykę członków oczekujących, które stanowią materiał wprowadzony do komputerów.

— Czy to oznacza, że listę przydziałów mieszkań na rok 1979 wykona komputer?

— Takie są założenia wprowadzonego przez nas systemu i projekt listy przydziałów na rok bieżący wykona maszyna cyfrowa. Lecz jednocześnie liczymy się z tym, że Zarząd Spółdzielni, Społeczna Komisja Mieszkaniowa a przede wszystkim pracownicy działu członkowskiego będą musieli opracować drugi projekt listy w systemie tradycyjnym. Konfrontacja tych dwóch list winna spowodować, że wywieszona lista będzie uwzględniała wszystkich tych, którym zgodnie z wytycznymi

mieszkania winny być zaplanowane w bieżącym roku.

— Czy jednak możliwe jest obecnie orientacyjne określenie kto ma szansę w roku bieżącym znaleźć się na listach przydziałów i utrzymać mieszkanie spółdzielcze?

— Orientacyjnie tak. Na listach w r. 1979 winny znaleźć się osoby, które zostały przemianowane na członków RSM w roku 1971, zakwalifikowane jednocześnie do trzeciej lub czwartej grupy członkowskiej oczekujący na mieszkanie lokatorskie. Należy wyjaśnić, że w grupie III są członkowie obecnie zajmujący mieszkania, w których na jedną osobę przypada mniej niż 5 m kw. powierzchni mieszkalnej, a grupę IV stanowią rodziny będące młodymi małżeństwami. Natomiast członkowie, oczekujący na mieszkanie własnościowe, mogą liczyć na skrócenie okresu oczekiwania od 1-2 lat.

— Od wywieszonych projektów list członkowie mają prawo wnoszenia odwołań. Jak te sprawy są załatwiane w RSM?

— Zgodnie z postanowieniami statutu naszej spółdzielni każdemu członkowi przysługuje prawo odwołania od decyzji Zarządu do Rady Spółdzielni w terminie dwóch tygodni od dnia wywieszenia list. Wszystkie odwołania są przez radę rozpatrywane, jednak załatwienie pozytywnie mogą być tylko te, których zasadność jest niepodważalna a zajęcie przez zarząd stanowisko było niesłuszne w porównaniu z sytuacją mieszkaniową lub stażem oczekiwania innych członków.

— Kiedy więc członkowie spółdzielni będą mogli zapoznać się z projektami list przydziałów na rok 1979?

— Przewidujemy, że listy będą wywieszone w I kwartale br., a o dokładnym terminie poinformujemy na łamach prasy. (m)

W kawiarni „Klubowa”

Spotkanie właścicieli „Fiatów 126p”

Po „trabanciarzach” i sympatykach caravaningu w sali kawiarni „Klubowa” przy ul. Warszawskiej 17/21 spotkają się w najbliższy piątek, 9 bm. właściciele „maluchów”, czyli „Fiatów 126p”. Tym razem temat spotkania jest bardzo na czasie i dotyczy ubezpieczeń komunikacyjnych. Z uwagi na obecność specjalistów w tym zakresie, na spotkanie do „Klubowej” mogą przybyć również właściciele innych marek samochodów, którym nasuwają się wątpliwości w sprawach obowiązkowych opłat. (am)

Zobowiązanie załogi KBK

Pomoc w likwidacji zimowych „przełomów”

Tegoroczna zima, chociaż jeszcze się nie zakończyła, spowodowała już duże szkody w nawierzchni miejskich ulic i dróg. Jak już sygnalizowaliśmy, drogowcy z Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów liczą, że usuwanie skutków zimy na ulicach Radomia potrwa co najmniej do końca maja br.

Wychodząc naprzeciw społecznym potrzebom i z pomocą brygady MZDM, załoga Kombinatu Budownictwa Komunalnego w Radomiu podjęła cenne zobowiązanie. W meldunku skierowanym do I sekretarza KM PZPR w Radomiu Eugeniusza Ciałej drogowcy z KBK zobowiązali się przeprowadzić remont ul. Kozińskiej (do skrzyżowania z ul. Żółkiewskiego), Struga, Kelle-Krauz (na odcinku od ul. Warszawskiej do ul. Struga), Wierzbowa, Mireckiego (wraz z rondem na skrzyżowaniu z ul. Świerczewskiego) oraz ul. Narutowicza (pomiędzy ul. Dzierżyńskiego a ul. Wieczorkiewiczów).

Cenny to czyn dla miasta, który z wdzięcznością przy-

jęli wszyscy użytkownicy radomskich ulic. Mielimy nadzieję, że w podobny sposób pomogą w innych dziedzinach gospodarki komunalnej Radomia załogi specjalistycznych przedsiębiorstw. (mz)

Uczestnicy kursu samochodowego w gronie honorowych krwiodawców

Klub HDK przy ośrodku szkolenia kierowców Ligi Obrony Kraju w Radomiu włączył się do apelu daru krwi dla potrzeb lecznictwa. Podczas przeprowadzonej w dniach 26-29 stycznia akcji, 21 uczestników kursu zawodowego kierowców oddało około 5 litrów krwi.

Jest to cenny dar, zasilaający bank krwi lecznictwa radomskiego, którego potrzeby na ten bezcenny lek są obecnie większe niż w związku z częstymi wypadkami na drogach. (m)

Studniówka u „olimpijczyków”



Poloneza czas zacząć...



Najnowsze przeboje z dyskoteki zachęcały do tańca



Matura dopiero za 100 dni. Teraz czas na zabawę

Wędkarskie obrachunki w Kole PZW w Radomiu

Zima jest praktycznie martwym okresem dla większości wędkarzy. Tylko najbardziej wytrzymali zapaleńcy próbują szczęścia w polwach spod lodu lub w okolicach „cieplej wody”. W pobliżu Elektrowni „Kozienice” w Świerżach Górnych. Takich jest jednak niewielu.

W tej sytuacji okres zimowy jest porą wędkarskich obrachunków i ustalania planów na nowy sezon, który w Radomiu będzie 50 w ramach zorganizowanego wędkarstwa. W całym kraju wędkarstwo obchodzić będzie w tym roku piękny jubileusz 100-lecia istnienia. Z pewnością do programu obchodów swą czaścikę dołączy także 3098 wędkarzy z Koła Polskiego Związku Wędkarskiego w Radomiu, które obchodzić będzie „Złote gody”.

Mówiono o tym bardziej szczegółowo podczas rocznego zebrania sprawozdawczego radomskich wędkarzy. Tylko w ub. roku w zawodach i wycieczkach wędkarskich wzięło udział ponad 1,3 tys. uczestników, a reprezentanci Koła PZW osiągnęli dobre wyniki we współzawodnictwie wojewódzkim oraz na arenie krajowej. Reaktywowano także działalność sekcji rzutowej, którą wyposażono w dobrej klasy sprzęt, w postaci kołowrotków i wędzisk znanej firmy „Abu”.

W związku z powstaniem w ub. roku 11 nowych kół PZW w woj. radomskim, Zarząd Okręgu PZW w Radomiu dokonał nowego podziału wód z przemełaniem dla poszczególnych kół, które opiekują się tymi wodami otwartymi oraz je systematycznie zarybiają i chronią przed kłusownikami. W wyniku tego podziału Miejskie Koło PZW w Radomiu obecnie opiekuje się odcinkiem Radomki od Gulińskiego do mostu na szosie Warszawa-Radom, w pobliżu Jedlińska oraz zalewem na Borkach.

Ten ostatni akwen, od lat tradycyjnie miejsce wypożyczki dla radomskich wędkarzy-emerytów, będzie dostępny dla wędkarzy tylko w tym sezonie. Późną jesienią, br. w związku z budową kolektora sanitarnego w kierunku Borków, ze zbiornika na Borkach spuszczone zostanie woda, a ryby przeznaczone będą do zarybiania innych, podradomskich zbiorników wodnych i rzek. Martwy okres wykorzystają się do zapowiadanej od kilku lat modernizacji zalewu, który zostanie powiększony, gruntownie oczyszczony, a brzozy lepiej zagospodarowane. Po zakończeniu robót wody akwen zostanie ponownie zarybiony. (mz)

KRONIKA DNIA

W Oronsku autobus PKS marki „Autosan” nr rej. CE-5236 kierowany przez Zygmunta Biernatę potrafił 70-letniego Stanisława Budzyńskiego zamieszkłego w Wąkolewie, który wychodząc z autobusu stojącego na przystanku wypadł pod koła „Autosana”. Na skutek doznanych obrażeń pieszemu pomogli śmierć na miejscu.

Na trasie Rutki — Zdzary w gminie Nowe Miasto 14-letni Ryśko Siwowski wypadł pod tyłne koło przyczepy ciągnika nr rej. R-121, którym kierował Edward Skrzetowski. Chłopiec doznał złamania nogi i został przewieziony do szpitala w Radomiu.

W Jedliczu samochód „Żuk” nr rej. 7781-AM kierowany przez Andrzeja Suchała potrafił rozerwać — Stanisława Włocha, który jechał bez oświetlenia. Roweryści z dzielnic obratami ciała przewieziono do szpitala w Radomiu. (bw)

Abażury ze „Świtu”

Na niemodny towar szkoda surowca i pracy

Dwie wystawy największego w Radomiu sklepu z artykułami elektrotechnicznymi przy ul. Żeromskiego 28/30 zajmują same abażury. S. brzydkie i nie budzą oczekiwań zainteresowania klientów. Były eksponowane przed remontem, są również po remoncie. Teraz nawet w zwiększonej ilości.

Mówi kierownik sklepu, Rafał Kaliszczak:

— Kiedyś, dokładnie 7 lat temu, gdy stożkowe abażury rodem z radomskiego „Świtu” pojawiły się po raz pierwszy w naszym sklepie, miały nabywców. Teraz mało kto je kupuje. Sprzedajemy około 100 sztuk miesięcznie, ale jest to mówiąc wprost nabywanie z konieczności przy braku jakiegokolwiek wyboru. Klienci poszukują abażurów o innych kształtach, w stonowanych, pastelowych kolorach. Ładnych, a jednocześnie odpornych na deformację pod wpływem ciepła. Obok abażurów w cenie 74 zł za sztukę, oferujemy nowe tego samego producenta, które otrzymaliśmy po raz pierwszy dwa lata temu. Kosztują 185 zł, ale mimo lepszej formy również one nie odpowiadają gustom nabywców.

Oto co mówią sami klienci: — Cieszałama Świerczyńska: — Chciałam kupić ładny cy-

lindryczny abażur, najchętniej z materiału. Mógłby być również z tworzywa, o ładnym wykończeniu. Te, które oferują sklepy są nie do przyjęcia. Ktoś robi takie tradycyjne fasony, w dodatku o fatalnym zestawieniu kolorystycznym. Kilka lat temu było to akceptowane, ale teraz... Ja tego na pewno nie kupię.

Celina Jankowska: — Gdyby zrezygnować z różnokolorowych mazów, wykonując abażury o kształcie cylindrycznym z tworzywa w pastelowych odcieniach, dodać do nich obcisłe w postaci ozdoby tasiemy, miałabymy towar pożądaną. A tak szkoda tylko surowca.

Barbara Makin: — Kilka lat temu kupiłam taki abażur. Teraz bym już na niego nie reflektowała. Jest po prostu niemodny.

Czas oddać głos przedstawicielowi producenta. Jak to się dzieje, że Spółdzielnia Pracy „Świt” zdołała wprowadzić na rynek tylko trzy wzory abażurów? Czemu z uporem realizuje się produkcję artykułu, na który już dawno skończył się zbył.

— Chciałam w pierwszej kolejności poinformować, że abażur nie są nasz produkcyjną podstawową — stwierdza szef produkcji Genowefa

Kwiecińska. — Niemniej staramy się dostarczać na rynek ten poszukiwany artykuł, zaspokajając w pełni potrzeby radomskiego handlu (!!).

— Ma pani z pewnością na myśli formalną realizację umów, ale nie płynącą z niej satysfakcję dla klientów?

— Robimy co możemy. Obecnie w przygotowaniu są nowe wzory w stylu „retro” oraz abażury Hoczona.

— Czy przygotowuje je własna komórka wzorująca?

— Nie mamy takiej. Nowe wzory opracowuje dział przygotowania produkcji, który nie zatrudnia plastyka.

— A czy próbujecie w związku z tym sondaży rynku i zbierania opinii klientów o informacyjnych partiach nowych wyrobów?

— Nie podejmowaliśmy dotychczas takich prób. Może spróbujemy teraz, przed rozpoczęciem seryjnej produkcji wspomnianych wzorów.

★

Półki sklepu przy ul. Żeromskiego zalegają „niechodliwe” abażury, co producenta — Chemicznej Spółdzielni Pracy „Świt” bliżej nie obchodzi. Robi to co uważa za stosowne. Przez 7 lat zaledwie kilka wzorów w większej o co najmniej dyskusyjnej estetyce. Czy może być inaczej skoro brakuje fachowca do projektowania? Przez ścianę sąsiaduje ze „Świtem” zakład sprzętu oświetleniowego „Polam”, wprowadzający abażury — jak to się mówi — „z Polski”. Też różnej jakości. Efekt? Do porcelanowych podstaw np. w kolorze wrozu zakłada się pomarańczowozielone abażury. I pomyśleć, że „Polam” i „Świt” są sąsiadami. Gdyby tak chcieli się dogadać, mieli większe ambicje...

ANDRZEJ MĘDRZYCKI

Przed rolniczą wiosną

Ruch w magazynach Centrali Nasiennnej

W magazynach Centrali Nasiennnej w Radomiu ruch coraz większy. Twa przygotowanie nasion zbóż i roślin pastewnych, które wiosną wysiewie się na polach, są wysiłekiem się na polach. W pierwszej kolejności zapewniamy dostawy 470 t. owsa odmian „diadem”, „leandra” i „romulus”, 700 t. jęczmienia odmian „dwa”, „aramis” i „gry” oraz 50 t. pszenicy jarej „kolibri” na tzw. planową odnowę zbóż.

Z kwalifikowanych odmian owsa i jęczmienia, które w jakości pochodzą z produkcji Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Łaziskach oraz Stacji Hodowli Roślin w Łaskach k.Warki skorzysta także producent, który zawarł umowy kontraktacyjne z Centralą Nasienną. Na ich potrzeby dodatkowo przeznaczy się po 100 t. owsa i jęczmienia. Kwalifikowaną pszenicę natomiast w całości dostarczą placówki bramnej Centrali Nasiennnej z woj. opolskiego.

Dotychczas w magazynach radomskiej Centrali Nasiennnej przygotowano do wysyłki 90 proc. owsa i 80 proc. jęczmienia z ogólnych ilości

Tradycyjne bale organizowane w „ogólniakiach” i technikach wyznaczają maturzystom sto dni, dzielące ich od egzaminu dojrzałości. Zanim jednak młodzież przysięgnie faldy i cały wolny czas poświęci na naukę — obecnie w szkołach panuje atmosfera zabawy. Są to bale, do których długo będzie się wracać wspomnieniami.

Tak też było i w VI LH-ceum Ogólnokształcącym im. Jana Kochanowskiego — radomskiej „szkoły olimpijczyków”. W ub. sobotę sala gimnastyczna zmieniła się nie do poznania. Na tę niezapomnianą studniówkową noc, efektowne dekoracje przeobraziły ją w staroniejaki rynek, a gdy wybiła godzina 20 wszystkie pary ruszyły do poloneza.

Później jednak dyskoteka porwała młodzież w wir tańca. I tak bawiono się przez kilka godzin w uroczej scenerii staroniejakiego rynku.

(bw)

fol. Bronisław Duda

Kredyty z PKO na domki jednorodzinne

W ub. roku placówki PKO w woj. radomskim udzieliły 41 mln zł kredytów na budownictwo jednorodzinne, z których skorzystało 324 rodziny, wnoszące własnym sumptem domki z ogródkami. W tym roku do dyspozycji budujących będzie jeszcze więcej niż w ub. roku środków kredytowych. Wnioski o udzielenie kredytów można składać w oddziałach terenowych PKO w Radomiu, Grójcu i Kozienicach.

Warunkiem otrzymania pomocy kredytowej z PKO jest zgromadzenie minimum 20 proc. środków własnych (w postaci wkładu finansowego lub materiałów budowlanych) oraz posiadanie wszystkich, wymaganych do rozpoczęcia budowy dokumentów. PKO udziela w zasadzie kredytów w wysokości do 150 tys. zł. (mz)

ZE SPORTU

Najlepsi szadziści

W Radomiu rozegrano szachowy turniej gry białekawiczej, w której startowało 32 najlepszych szachistów z terenu województwa. Zwycięzcą został K. Kądziała z „Budowlanych” Radom, a miejsca II — IV podzielił: T. Masłowski, i W. Jakubik z MDK „Orleto” oraz W. Graczykowski z Domu Kultury „Walter”.

Jednocześnie zakończono II drużynowe mistrzostwa ligi wojewódzkiej. Tytuł mistrzowski i prawo udziału w walkach eliminacyjnych o II ligę zdobyła drużyna „Budowlanych”. (bw)